

Sygn. akt III KO 133/15

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie **M. C. i J. G.**

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 27 stycznia 2016r.

wniosku Sądu Rejonowego w E. z dnia 28 grudnia 2015r., sygn. akt II K [...]

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego nie może zostać uznany za zasadny.

To, że oskarżeni w niniejszej sprawie, są ratownikami medycznymi i wykonują swoje obowiązki zawodowe na terenie objętym właściwością sądów w okręgu e., nie jest równoznaczne z możliwością przyjęcia, iż dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za tym, aby sprawę przekazać do rozpoznania innemu sądowi niż ten, który jest ku temu właściwy.

Nie można bowiem przyjąć, że sam fakt aktywności zawodowej którejś ze stron procesu na określonym terenie, może powodować wątpliwości co do bezstronności organu orzekającego. Trudno w takiej sytuacji mówić o uprzywilejowaniu uczestnika procesu, nie jest on przecież bezpośrednio związany z Sądem właściwym do rozpoznania sprawy. Domniemywana zaś przez niektórych uczestników procesu znajomość oskarżonych z przedstawicielami organów ścigania, w żaden sposób nie może być uznana za przemawiającą za możliwością

uznania, że istnieją również wątpliwości, co do bezstronności sądu, który ma rozpoznać sprawę. Zauważyć zresztą trzeba, że do przekazania takiego nie doszło na etapie śledztwa.

Równie trudny do zaakceptowania jest argument o zainteresowaniu procesem mediów lokalnych. Sąd nie próbuje nawet wykazać w uzasadnieniu swego wniosku, jak zainteresowanie takie miałoby wpływać na postrzeganie jego bezstronności. Zainteresowanie takie jest zjawiskiem naturalnym i wiąże się z prawem obywatela do uzyskania informacji i prawo to nie powinno być ograniczane z błahych przyczyn. Z prawem tym zaś nierozdzielnie wiąże się możliwość oceniania rozstrzygnięć. Ideałem byłoby oczywiście, aby ta ocena była rzetelna, ale pozostaje to poza gestią sądu.

To zaś, że sprawa budzi zainteresowanie publiczne – była przedmiotem debat, a nawet manifestacji – trudno ocenić jako zjawisko negatywne, z pewnością zaś nie wiąże się z lokalną specyfiką środowiska e. i nie sposób przyjąć, że gdy sprawa zostanie przekazana innemu sądowi, to przestanie budzić emocje.

Podstawową jednak okolicznością zdecydowaną przemawiającą przeciwko możliwości uwzględnienia wniosku jest to, że sprawa została już raz rozpoznana przez Sąd Rejonowy w E. i nie dostrzegano wówczas żadnych przeszkód (o charakterze takim, jak wskazane we wniosku) do jej prowadzenia. Z uzasadnienia wniosku nie wynika też, aby takie przeszkody ujawniły się dopiero obecnie, a więc po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

W tej sytuacji należy uznać, że brak jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia niniejszego wniosku.

O ile natomiast istnieją inne względy, o których Sąd w uzasadnieniu swego pisma również wspomina, winny one być rozstrzygnięte w trybie rozpoznania wniosków złożonych na podstawie art. 42§1 k.p.k.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.